

Wojskowe Zakłady Mechaniczne S.A. starają się o nowe międzynarodowe kontrakty na sprzedaż transporterów opancerzonych „KTO Rosomak”. Nową „tajną bronią” firmy są modele Rosomaków precyzyjnie wykonane przez bielską manufakturę Tololoko. Trafiają one na biurka prominentów podejmujących handlowe decyzje

Misja polskich żołnierzy w Afganistanie pokazała, że produkowany w Wojskowych Zakładach Mechanicznych w Siemianowicach Śląskich Kołowy Transporter Opancerzony Rosomak jest dziś jednym z najlepszych i najbardziej cenionych tego typu pojazdów na świecie. Michał Rumin, rzecznik WZM SA przyznaje, że sprawdzonym w ekstremalnie trudnych warunkach transporterem IV generacji wyposażonym w rozwiązania konstrukcyjne znacznie poprawiające bezpieczeństwa żołnierzy interesuje się coraz więcej armii z wielu państw.



Niedawno **Rosomak** wrócił z prezentacji na targach przemysłu zbrojeniowego DSA Malaysia 2010 w Kuala Lumpur. Pierwszego dnia, stoisko odwiedził Ahmad Zahid Hamidi, minister obrony narodowej Malezji. Malezja planuje zakup nawet kilkuset pojazdów tego typu (dokładna wartość zamówienia i liczba transporterów jest na razie utrzymywana w tajemnicy).

W najbliższym czasie siemianowickie zakłady będą prezentować Rosomaka na targach w Kielcach, później na Eurosatory w Paryżu, a w październiku w Londynie. We wszystkich tych miejscach ważącemu ponad 20 ton transporterowi towarzyszą jego miniaturowe odpowiedniki (w skali 1:72). Wierne kopie Rosomaka, produkowane

przez Tololoko – działającą w Bielsku-Białej manufakturę, są „tajną bronią” siemianowickich zakładów.

Rosomak na biurko prominenta

- Chcąc nadać za tym jak zmienia się prawdziwy Rosomak, przygotowaliśmy nowy model wersji afgańskiej z dodatkowym opancerzeniem i bez falochronu, który w Afganistanie nie jest potrzebny, gdyż transporter nie musi tam pokonywać głębszych przeszkód wodnych – mówi Anatol Gacek, założyciel firmy Tololoko, która jako jedyna na świecie wytwarza modele Rosmaka i polskich aut produkowanych w okresie PRL-u w bielskiej "FSM", czyli Fabryce Samochodów Miniaturowych.

Modele transportera Rosomak trafiają do obecnych i potencjalnych klientów WZM, na biurka nie tylko prominentów polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej, a także ministerstw wielu innych państw na całym świecie. Są też przekazywane jako gadżet reklamowy lub jako prezent z okazji różnych uroczystości związanych z Zakładami. Modele zamówiła także fińska Patria Vehicles Oy, konstruktor Rosomaka i producent wieży uzbrojenia Hitfist.

- Prezentowanie modelu Rosomaka w wersji afgańskiej to bardzo dobry pomysł, jednak to, czy zamówimy taki model zależy od zainteresowania naszych klientów. Wersja afgańska Rosomaka jest u nas przygotowywana wyłącznie pod konkretne zamówienie. Jeżeli będzie zainteresowanie tą wersją nie wykluczamy zamówienia adekwatnych modeli – mówi Michał Rumin.

Prototyp z klauzulą tajności

Anatol Gacek zapowiada już, że w Bielsku powstaną także modele w wersji dla dowódców, oraz najnowsze rozwiązanie – Rosomak z siatką chroniącą przed uderzeniami pocisków (wybuchają odbite od siatki, dzięki czemu wyządzają mniejsze szkody samemu pojazdowi).

- Siatka jest dla nas sporym wyzwaniem technologicznym. Pomniejszona 72 razy będzie musiała być wykonana z materiału o średnicy 0,1 mm. Staramy się właśnie rozwiązać ten problem – mówi Anatol Gacek.

Współpraca Tololoko z siemianowickimi zakładami ma już kilkuletnią historię. – Zakłady udzieliły mi wsparcia, dostarczyły rysunków fabrycznych, oczywiście po podpisaniu klauzuli tajności i umożliwiły zrobienie zdjęć na placu fabrycznym – mówi Anatol Gacek. - Byłem też pierwszym wytwórcą, który nie chciał od nich pieniędzy za zrobienie prototypu modelu. Ryzyko było całkowicie po mojej stronie – dodaje.

Jedną z pierwszych partii ponad 20 modeli transportera spłonęła wraz z całym stoiskiem podczas pożaru na kieleckich targach przemysłu obronnego w 2009. Do tej pory WZM kupiło już ponad stu modeli „klasycznych” Rosomaków, które razem witrynką i mosiężną tabliczką kosztują ok 270 zł.

Model Rosomaka zdobył też prestiżową nagrodę przyznaną przez niemiecki "Modell Fan Magazine", która w świecie modelarskim jest równoważna filmowemu Oskarowi.

Więcej informacji i materiałów o firmie Tololoko na stronie www.tololoko.pl

Biuro prasowe Tololoko